

# Piotr Sroga

---

"Ochotnicy Miłości Bliźniego", Staś  
Gawroński, tł. Bożena Topolska,  
Warszawa 1999 : [recenzja]

---

Studia Warmińskie 37/1, 259-262

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

na pomocą człowiekowi staremu i choremu, poczynając od programu poradnictwa finansowego, sposobu odżywiania, systemu podatkowego, kończąc na programie dostarczania jedzenia do domu i domowej opiece medycznej. Równoległe do tych programów należy wymienić 16 bezpłatnych numerów telefonicznych funkcjonujących na terenie całych Stanów Zjednoczonych informujących o zakresie swoich usług. Część proponowanych usług opłacana jest przez władze stanowe, inne posiadają symboliczną opłatę, jeszcze inne są pełnopłatne przez osobę zamawiającą pomoc.

Trudnym zagadnieniem w opiece nad ludźmi starymi i chorymi jest decyzja o umieszczeniu bliskiej osoby poza rodzinnym domem. Rodzi to stres i ból, zarówno dla człowieka w podeszłym wieku, jak i dla opiekującej się rodziny. Autorzy przedstawiają wiele sugestii związanych z odpowiednim wyborem miejsca dla osób w podeszłym wieku oraz rolę jaką ma do spełnienia pełniący posługę pastoralną w procesie uspokojenia sumienia osób nie mających obiektywnie możliwości samodzielnej troski o człowieka chorego w starszym wieku. (s. 43–51). Z zagadnieniem tym wiąże się bezpośrednio niepełnosprawność i zależność osób starszych od pomocy osób trzecich. Ma to swoje ścisłe korelacje z depresją, alkoholem i nadużywaniem środków farmakologicznych. Zależność jest rzeczą, przed którą starsi i chorzy ludzie odczuwają największy strach, gdyż nikt nie chce być ciężarem dla drugich. Czy jest czymś niezwykłym, że niektórzy wolą raczej umrzeć niż żyć resztę życia zależnym od innych w najbardziej podstawowych czynnościach? Czy budzi zdziwienie, że ktoś starszy próbuje uśmierzyć swoich ból zależności w alkoholu i tabletkach? — pytają Autorzy publikacji. Dają wiele cennych wskazówek jak znaleźć się w takiej sytuacji, jak pomóc (s. 53–58).

Co starszy człowiek może uczynić, aby czuć się osobą użyteczną i potrzebną dla społeczności? Jak pomóc osobie w podeszłym wieku odczuwającej samotność i odizolowanie od społeczności ludzkiej? W jaki sposób wiara człowieka wpływa na sposób przeżywania chronicznej choroby? Jak pomóc starszej osobie w depresji, wewnętrznym bólu, nękanej myślami samobójczymi, pełnej strachu i niepokoju? Co można zrobić, aby osobie w podeszłym wieku chorującej na raka lub będącej w terminalnym stadium choroby nowotworowej? Autorzy książki szukają odpowiedzi na te ważne pytania. Podają wiele trafnych sugestii, niektóre z nich są uwarunkowane specyfiką Stanów Zjednoczonych. Brakuje bezpośredniego odwołania do materiału empirycznego, przytaczania wypowiedzi respondentów co znacznie ożywiłoby prowadzone rozważania i wzmocniłoby argumentacyjność przedstawianych rozwiązań pastoralnych.

Książka jest ważnym krokiem w kierunku dowartościowania duszpasterstwa ludzi w podeszłym wieku w społeczeństwie pluralistycznym postindustrialnym. Chociaż wiele sytuacji i postulatów nie można wprost przenieść na grunt duszpasterstwa w Polsce to jednak powyższa publikacja może otworzyć oczy na problemy, które w niedalekiej perspektywie będą miały wpływ na działalność pastoralną Kościoła w Polsce. Lekturą omawianej książki powinni się szczególnie zainteresować wykładowcy teologii pastoralnej w Seminariach Duchownych, kapelani szpitalni i hospicyjni oraz prezbiterzy parafialni.

*Ks. Mirosław Kalinowski*

Staś G a w r o Ń s k i, *Ochotnicy Miłości Bliźniego*, tłum. Bożena T o p o l s k a, Warszawa 1999, ss. 250.

Zapotrzebowanie na dobrowolną działalność społeczną, zwaną wolontariatem, jest we współczesnym świecie bardzo duże. Państwowe, strukturalnie zorganizowane instytucje nie obejmują wszystkich potrzebujących. Obraz nędzy, choroby, samotności rodzi w wielu

osobach pragnienie zaangażowania się w jakieś dzieło, które swym prospołecznym charakterem urzeczywistni podstawową potrzebę bycia dla innych. Do takich czytelników skierowana jest książka Stasia Gawrońskiego *Ochotnicy Miłości Bliźniego*, wydana w roku 1999 przez wydawnictwo *Więź*.

Autor urodzony w roku 1964 wywodzi się z polsko-włoskiej rodziny. Ukończył prawo na Uniwersytecie Rzymskim. Pracuje w Komitecie Organizacyjnym „Rzym 2000” oraz współpracuje ze Stowarzyszeniem Wolontariuszy, które niesie pomoc nieletnim w jednej z biedniejszych dzielnic Rzymu.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, w tym ostatni jest aneksem do wydania polskiego: 1/ Przewodnik po wolontariacie, 2/ Wolontariat w różnych sektorach, 3/ Pierwszy raz, 4/ Inne możliwości, 5/ Aneks do polskiego wydania — autorstwa Jana Jakuba Wygnańskiego. Na początku zamieszczono dwa wprowadzenia: abp. Józefa Życińskiego i Gianfranko Bettina. Na końcu można znaleźć notę o autorze.

Pierwsza, krótka część przedstawia historię wolontariatu i jego definicję (ss. 19–29). Gawroński łączy moment wyartykułowania idei bezinteresownej i zorganizowanej pomocy z kongresem zorganizowanym przez *Caritas* w roku 1975. Określa to wydarzenie jako *punkt zwrotny w ruchu zaangażowania społecznego wobec najbardziej potrzebujących* (s. 24). Rewolucyjność podjętych postanowień polegała na przekroczeniu koncepcji działania jedynie zapewniającego opiekę i usługi potrzebującym, na rzecz usunięcia społecznych przyczyn niedostatku poprzez walkę z nierównościami ekonomicznymi i społecznymi. Wolontariat powstanie jako odpowiedź społeczeństwa na głos sumienia, które dotyka obszarów nędzy opuszczonych przez państwo. Solidarność społeczną próbują wprowadzać także inne organizacje (instytuty religijne, opiekunowie społeczni, fundacje, grupy samopomocy), jednak wolontariat jest dzisiaj filarem nośnym każdego społeczeństwa. Według autora książki promuje on następujące wartości: postawienie w centrum zainteresowań człowieka; zwrócenie uwagi na najbardziej potrzebujących; pobudzenie obywatelskiej odpowiedzialności za kształt życia społecznego; szacunek dla innych; promocja służby innym; bezinteresowność w działaniu (s. 26–27). W oparciu o te wartości realizowane są następujące zadania: 1/ stymulacja instytucji publicznej i aktywność na rzecz praw najsłabszych; 2/ wyprzedzenie działań państwa w dziedzinie pomocy w nagłych potrzebach; 3/ tworzenie nowej świadomości prospołecznej; 4/ integracja służby społecznej; 5/ ukazanie sensu człowieczeństwa w perspektywie służby. Zadania te są realizowane na terenie Włoch przez 9380 grup wolontariuszy, w których zaangażowanych jest 700 tys. osób. Ogółem poświęcają one 150 milionów godzin rocznie bezinteresownej pomocy bliźnim (s. 27). Średnio pracują 5 godzin tygodniowo. Statystyki przedstawione w tej części są świadectwem żywej odpowiedzi wielu osób na potrzebę pomocy. Stanowią też argument za podjęciem tego tematu w sposób systematyczny.

Drugi rozdział *Wolontariat w różnych sektorach* stanowi najobszerniejszą część książki (ss. 31–196). Autor przedstawia w nim poszczególne, bardzo konkretne zakresy działania wolontariatu. Są to: chorzy na AIDS, alkoholicy, bezpośrednie otoczenie — sąsiedzi, ludzie starsi, więźniowie i byli więźniowie, biedni i ludzie w trudnych sytuacjach, niepełnosprawni, imigranci, samotne matki, nieletni i młodzież zagrożona, chorzy, koczownicy, prostytutki i transwestyci, obrona cywilna, narkomani, osoby bez stałego zamieszkania. Każda z podrozdziałów omawia daną grupę potrzebujących. Na początku Gawroński zamieszcza historyczno-społeczną charakterystykę, przedstawiając główny problem, istniejący w opisywanej kategorii społecznej — tzn. obszary szeroko rozumianej biedy. Następnie ukazuje zadania, jakie w odniesieniu do przedstawionego środowiska, stoją przed wolontariatem. W tym punkcie nakreśla także metody i propozycje działania, a także podaje listę specjalności zawodowych, które są szczególnie przydatne w danym zakresie życia społecznego. Podrozdziały kończą się świadectwem osób czynnie zaangażowanych w poszczególne rodzaje

pomocy potrzebującym. Na przykład pierwszym analizowanym środowiskiem są ludzie chorzy na AIDS (ss. 33–45). Autor książki opisuje na początku poszczególne fazy tej choroby (zarażenie, inkubacja, objawy, umieranie). Szczególnie ciężkim doświadczeniem jest samo uświadomienie sobie faktu, iż jest się nosicielem wirusa. Rozpoczyna się wtedy proces powolnej akceptacji nowej sytuacji i dalszego tworzenia własnego życia. Niestety lęk i brak wiedzy są przyczynami odrzucenia i zepchnięcia tych ludzi na margines społeczny. Zmusza to chorych na AIDS do ukrywania prawdy o sobie. Rozmiar tego problemu ukazują statystyki — we Włoszech od roku 1982, w którym zdiagnozowano pierwszy przypadek tej choroby, do 30 września 1995 roku zanotowano 30 447 zachorowań. 79% nosicieli to mężczyźni o średniej wieku 32 lata. Chorobą tą dotknięte są przede wszystkim następujące kategorie osób: narkomani, homoseksualiści, heteroseksualiści, chorzy na hemofilie i po transfuzji krwi, dzieci. Wielki zasięg choroby stwarza poważny problem społeczny, na który w sposób niewystarczający reaguje państwo. Dlatego też istnieje potrzeba zaangażowania się wolontariuszy w przedstawioną powyżej sferę biedy. Działania na tym polu są wielorakie: 1/ zapobieganie (produkcja ulotek i broszur, organizowanie spotkań z młodzieżą i dorosłymi, produkcja reklam radiowych i telewizyjnych, organizacja i pomoc grupom pracowników, którzy podchodzą do ludzi z największego kręgu ryzyka); 2/ uświadomienie (spotkania, konferencje, wystawy itp.); 3/ informacja (udzielanie odpowiedzi na pytania dotyczące opieki, testów HIV, leczenia); 4/ animacja (prowadzenie działalności kulturalnej, edukacyjnej i rozrywkowej dla osób będących nosicielami oraz chorych); 5/ zarządzanie domem — wspólnotą mieszkaniową (organizowanie i prowadzenie domu przyjęć dla nosicieli i chorych na AIDS); 6/ opieka w szpitalu (odwiedzanie chorych terminalnie, opieka: towarzyszenie, mycie, karmienie, przebieranie, masaż, pomoc w podtrzymywaniu kontaktów z rodziną itp.); 7/ opieka w domu (wsparcie psychiczne, ale też podawanie leków, wykonywanie zastrzyków, sprzątanie mieszkania, przygotowywanie posiłków, robienie zakupów); 8/ dotrzykiwanie towarzystwa (spacery, czytanie książek). W tym sektorze najbardziej poszukiwani są: lekarze, pielęgniarki, psychologzy, opiekunowie społeczni, nauczyciele, eksperci w zakresie komunikacji, graficy, drukarze. Na zakończenie części dotyczącej chorych na AIDS, zostało umieszczone świadectwo Doriany Torriero, która opisuje swoje doświadczenie bezinteresownej pracy na rzecz chorych. W podobny sposób przedstawiają się charakterystyki pozostałych sektorów działalności wolontariatu.

Rozdział trzeci jest krótką instrukcją zaangażowania się w pomoc społeczną (197–205). Autor książki przestrzega przed zbyt emocjonalnym podejściem do problemu. Decyzja powinna zrodzić się ze szczerzej i bezinteresownej gotowości do przyjęcia osób, które poproszą o pomoc lub ją przyjmą. Na samym początku istotne jest także określenie czasu dyspozycyjności. Ważna jest tu możliwość ciągłości działania, która jawi się jako wskaźnik powagi motywacji. Należy także wybrać sektor działania, który będzie najbardziej odpowiedzialny psychicznie i zainteresowaniom. Może to być zakres profesji aktualnie wykonywanej. Po podjęciu decyzji należy odszukać odpowiednią grupę i omówić szczegóły współpracy. Gawroński podaje na końcu tej części kilka praktycznych wskazówek dla nowicjuszy: *wybij sobie z głowy, że wolontariat jest pracą zbiorową; bądź gotowy dostosować się do niespodziewanych sytuacji; nie zniechęcaj się; przygotuj się z pełnym entuzjazmem* (ss. 203–204).

W czwartym rozdziale została przedstawiona poszerzona oferta nowych sfer zaangażowania społecznego (ss. 209–219). Autor wymienia tu: 1/ oddawanie krwi; 2/ przeszczep organów (szerzenie świadomości, że istnieje konieczność oddania części swego ciała dla ratowania chorych); 3/ przeszczep szpiku kostnego; 4/ wolontariusze w internecie. Ostatni zakres dotyczy: przewodnictwa po internecie, poradnictwa teleelektronicznego, usług internetowych. Czytelnik może się zapoznać w tym miejscu z adresami internetowych środowisk wolontariatu.

Ostatni rozdział jest polskim aneksem do książki Gawrońskiego. Jan Jakub Wygnański dokonał krótkiej charakterystyki wolontariatu w Polsce (ss. 223–246). 30 000 organizacji pozarządowych stanowi rdzeń spontanicznej działalności społecznej. Do głównych podmiotów takiej aktywności zalicza się: *Caritas Archidiecezji Przemyskiej* (1000 wolontariuszy), *Centrum Edukacji Obywatelskiej* (200 wolontariuszy), *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy* (75 000 wolontariuszy). Prospołeczne nastawienie Polaków ujawniło się także w badaniach sondażowych, które przedstawia Wygnański. Na pytanie: *Czy w zeszłym roku pracował Pan (-i) społecznie na rzecz jakiejś organizacji pozarządowej?*, 26,8% odpowiedziało pozytywnie. 68,9% respondentów najchętniej przeznaczyłoby pieniądze na dzieci chore. Tylko 1,5% nie jest zainteresowany finansowaniem czegokolwiek. Badania wykazały także, że wśród wolontariuszy częściej występują postawy i motywacje altruistyczne. Wolontariusze częściej myślą o sensie życia, modlą się, medytują, regularnie uczęszczają do kościoła. Rzadziej natomiast akceptują zachowania niemoralne (oszustwa w podatkach, kłamanie na własną korzyść itp.). Autor rozdziału zamieszcza na s. 230 *Kartę Etyczną Wolontariusza*. Wśród 13 zasad są takie, jak: *będę spełniać wszystkie zadania związane z przyjętą rolą; będę otwarty na pomysły i sposoby działania; będę działać w zespole*. Na zakończenie podaje adresy użyteczne dla osób pragnących włączyć się w tego typu działalność (ss. 233–246).

Książkę Stasia Gawrońskiego *Ochotnicy Miłości Bliźniego* można nazwać podręcznikiem wolontariatu. Łączy ona w sobie bogate opracowania teoretyczne z zakresu socjologii, psychologii, medycyny i informatyki. Nie przeszkodziło to jednak w ukazaniu praktycznych wymiarów działalności bezinteresownej pomocy. Opis poszczególnych sfer biedy i konkretne wskazania punktów wymagających zaangażowania stanowią dla czytelnika zachętę do podjęcia przedstawionych zadań. Szczególnie pomocne jest przedstawienie polskiego kontekstu poprzez wyniki badań socjologicznych i szczegółowe opisanie struktury wolontariatu w naszym kraju. Recenzowaną książkę można polecić nie tylko teoretykom, ale przede wszystkim ludziom poszukującym formy urzeczywistnienia swych prospołecznych pragnień.

Ks. Piotr Sroga

Arno Anzenbacher, *Christliche Sozialethik. Einführung und Prinzipien*, Paderborn 1997, ss. 247.

Zainteresowanie kwestiami społecznymi, które wpływają bezpośrednio na losy milionów istnień ludzkich, wzrasta systematycznie, poczynając od momentu powstania państw demokratycznych. Możliwość wpływania na kształt decyzji i uczestniczenia w bezpośrednim sprawowaniu rządów, zrodziła wśród uświadomionych do tej pory mas naturalne pragnienie poznania reguł życia społecznego. Szczególne znaczenie posiada etyka, ukazująca metodę budowania społeczeństwa sprzyjającego osobie ludzkiej. Dla potrzeb edukacyjnych Kościół katolicki wypracował zespół zasad etycznych, które stanowią rdzeń jego społecznego nauczania. Refleksja naukowa nad nimi, zwana katolicką nauką społeczną, ma za zadanie przybliżyć w sposób systematyczny i całościowy owe zasady implikowane w poszczególne dziedziny życia wspólnotowego. Wśród wielu podręczników z zakresu tej dyscypliny szczególne miejsce zajmuje książka profesora Uniwersytetu w Moguncji, filozofa i teologa, Arno Anzenbachera: *Christliche Sozialethik. Einführung und Prinzipien*. Wyjątkowość tej pozycji polega na jej mocnych podstawach filozoficznych i dialogicznym charakterze rozważań. Poniższa recenzja ma na celu ukazanie tych elementów.